

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 4 marca 2015 r., wydanym w postępowaniu nakazowym o sygn. akt III Nc 164/15, sprostowanym postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2015 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi nakazał stronie pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w Ł., aby zapłaciła stronie powodowej Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. kwotę 15.230,18 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty tytułem wypłaconych świadczeń pracowniczych na rzecz dwóch byłych pracowników pozwanej spółki oraz kwotę 2.400 zł tytułem kosztów procesu.

Na skutek złożonych przez pozwaną spółkę (...) zarzutów od nakazu zapłaty, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 17 października 2016 r. w sprawie o sygn. III C 243/16 wydał zaskarżony wyrok, mocą którego w całości utrzymał w mocy przedmiotowy nakaz zapłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Postawiony rozstrzygnięciu zarzut opiewał na naruszenie prawa materialnego tj. art. 23 ust 6 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że decyzja dysponenta środków funduszu w zakresie dochodzenia przez niego roszczenia o zwrot względem pracodawcy wypłaconych przez ten fundusz świadczeń lub umorzenia tych zaległości, jest jego samodzielną decyzją (uznaniem administracyjnym), bez konieczności zbadania przez Fundusz okoliczności faktycznych danej sprawy w tym, w szczególności bez analizy sytuacji podmiotu, od którego żąda zwrotu świadczeń.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości. Oprócz tego skarżący zwrócił się o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa zażądała jej oddalenia oraz przyznania zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Z uwagi na powyższe Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Prawidłowo i należyście zostały też zinterpretowane mające zastosowanie w rozpoznawanej sprawie normy prawa materialnego, przez co brak jest motywów przemawiających za ingerencją w trafne rozstrzygnięcie wydane przez Sąd niższego rzędu.

Na wstępie wypada zauważyć, że w polskim systemie prawa wprowadzono instytucje czy też mechanizmy systemowe nadając im przymiot funduszy. Dla części z nich przewidziano szczególny charakter wynikający z obowiązku dokonywania wypłat na rzecz osób uprawnionych do określonych świadczeń w sytuacji, w której podmiot zobowiązany takich wypłat nie realizuje. Do takich funduszy należą między innymi Fundusz Alimentacyjny działający w oparciu o ustawę z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2012 r. poz. 1228 ze zm.) oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Poczynając od dnia 1 stycznia 2012 r. FGŚP jest państwowym funduszem celowym w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1870), która wprowadziła nowe zasady działania oraz zmianę statusu tych funduszy, w wyniku której utraciły one osobowość prawną. Głównym celem powołania i działalności Funduszu było zagwarantowanie wypłaty świadczeń dla pracowników w sytuacji niewypłacalności pracodawcy. Środki na realizację powyższego celu pochodzą ze składek płaconych przez pracodawców, windykacji i zwrotów środków od pracodawców oraz z innych dochodów. Wysokość składki na Fundusz określa ustawa budżetowa. Pobór składek na Fundusz jest z kolei realizowany przez

Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast gospodarowanie środkami Funduszu odbywa się na podstawie planu finansowego stanowiącego część ustawy budżetowej, określającej przychody i rozchody FGŚP w roku budżetowym.

Analizując zasadność podniesionego w apelacji pozwanej spółki (...) zarzutu naruszenia prawa materialnego warto przypomnieć, że z brzmienia art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2014 r. poz. 272 ze zm.; zwana dalej ustawą) wynika wprost, że wypłata świadczeń ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych powoduje z mocy prawa, iż Fundusz wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.). Następstwem jest nabycie przezeń spleconej wierzytelności do wysokości dokonanej zapłaty. W związku z tym, że zaspokojenie roszczeń pracowniczych ze środków Funduszu może obejmować jedynie należności główne (arg. ex art. 6 ust. 2 ustawy), wstąpienie Funduszu w prawa zaspokojonego pracownika nie może prowadzić do wygaśnięcia roszczeń pracowników o zapłatę odsetek z tytułu nieterminowego regulowania zobowiązań przez pracodawcę. W świetle powyższego okazuje się zatem, iż pracownikowi, któremu świadczenie zostało wypłacone po ustalonym terminie, przysługuje wobec pracodawcy roszczenie z tytułu nieterminowego wykonania zobowiązania, natomiast Funduszowi – roszczenie wobec tożsamego podmiotu z tytułu spleconego zobowiązania pracowniczego. Identyczna sytuacja ma oczywiście miejsce także wtedy gdy pracownik w ogóle nie dostał wynagrodzenia od swojego pracodawcy. Ciężar wypłaty stosownego świadczenia przechodzi więc na FGŚP, który w tym zakresie realizuje swoje ustawowe zadania. Zaspokojenie pracownika ze środków będących w dyspozycji Funduszu bynajmniej nie zwalnia z długu pracodawcy, który nadal jest zobowiązany do wywiązania się ze spoczywających na nim obowiązków, z tą różnicą, iż czyni to względem FGŚP. Dokładnie taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, wobec czego strona powodowa była nie tylko uprawniona, a wręcz nawet zobligowana do dochodzenia zwrotu świadczenia od niewypłacalnego pracodawcy.

Wbrew twierdzeniom strony skarżącej Sąd Rejonowy nie dopuścił się tutaj obrazy art. 23 ust 6 ustawy. Rzeczone unormowanie zostało należycie zinterpretowane przez Sąd, który przyjął, iż ze względu na brzmienie i sposób konstrukcji przepisu mamy do czynienia z tzw. uznaniem administracyjnym. Dla przypomnienia przez uznanie administracyjne rozumie się takie uregulowanie kompetencji organu administracji, gdzie organ ten może rozstrzygnąć sprawę w różny sposób przy tym samym stanie faktycznym i każde rozstrzygnięcie sprawy jest legalne. Uznanie administracyjne oznacza wobec tego przewidziane obowiązującymi przepisami uprawnienie organu administracji wydającego decyzję do wyboru rozstrzygnięcia. Uznanie administracyjne zachodzi wówczas, gdy norma prawna nie przewiduje obowiązku określonego zachowania się organu, lecz możliwość wyboru sposobu załatwienia sprawy. Co ważne uznanie zapewnia ustawodawca, ponieważ musi ono wnikać z normy prawnej. Wyraża się ono najczęściej poprzez użycie wyrażenia, że organ „może”, „jest upoważniony” do podjęcia jakiejś decyzji. Wykluczone jest natomiast uznanie administracyjne, gdy przepis stanowi, że organ „nakazuje”, „ustali” lub „wyda” decyzję. Uznanie może polegać na tym, że

art. 48 PrBudow

1. Właściwy organ nakazuje, z zastrzeżeniem ust. 2, w drodze decyzji, rozbiórkę obiektu budowlanego, lub jego części, będącego w budowie albo wybudowanego bez wymaganego pozwolenia na budowę.
2. Jeżeli budowa, o której mowa w ust. 1:
 - 1) jest zgodna z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a w szczególności:
 - a) ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo
 - b) ustaleniami ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, w przypadku braku obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
 - 2) nie narusza przepisów, w tym techniczno-budowlanych, w zakresie uniemożliwiającym doprowadzenie obiektu budowlanego lub jego części do stanu zgodnego z prawem- właściwy organ wstrzymuje postanowieniem prowadzenie robót budowlanych.
3. W postanowieniu, o którym mowa w ust. 2, ustala się wymagania dotyczące niezbędnych zabezpieczeń budowy oraz nakłada obowiązek przedstawienia, w wyznaczonym terminie:

- 1) zaświadczenia wójta, burmistrza albo prezydenta miasta o zgodności budowy z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, w przypadku braku obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego;
- 2) dokumentów, o których mowa w art. 33 ust. 2 pkt 1, 2 i 4 oraz ust. 3; do projektu architektoniczno-budowlanego nie stosuje się przepisu art. 20 ust. 3 pkt 2.
4. W przypadku niespełnienia w wyznaczonym terminie obowiązków, o których mowa w ust. 3, stosuje się przepis ust. 1.
5. Przedłożenie w wyznaczonym terminie dokumentów, o których mowa w ust. 3, traktuje się jak wniosek o zatwierdzenie projektu budowlanego i pozwolenie na wznowienie robót budowlanych, jeżeli budowa nie została zakończona.

[schowaj]

administracja musi się zdecydować, czy dany środek można w ogóle zastosować albo też jaki środek wybrać. Uznaniowy charakter decyzji nie wyklucza wprawdzie sam przez się sądowej kontroli, ale zakres tej kontroli jest znacznie ograniczony, obejmując jedynie kontrolę zgodności decyzji z normami dopełnienia (tak A., B. (...) str. 355). Sprowadza się ona zasadniczo do badania, czy wydanie decyzji zostało poprzedzone prawidłowo przeprowadzonym postępowaniem, z zachowaniem przepisów procedury administracyjnej, zarówno przepisów szczegółowych, jak i zasad ogólnych określonych w rozdziale 2 k.p.a. W szczególności sąd kontroluje, czy w toku tego postępowania podjęto wszelkie niezbędne kroki do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego, czy zebrano zatem wszystkie dowody w celu ustalenia istnienia bądź nieistnienia ustawowych przesłanek decyzji uznaniowej oraz czy podjęta na ich podstawie decyzja nie wykracza poza granice uznania administracyjnego, czyli nie nosi cech dowolności. Sam wybór rozstrzygnięcia, dokonywany w kryteriach słuszności i celowości, pozostaje już poza kontrolą sądowno-administracyjną. Oznacza to, że sądowa kontrola tego rodzaju orzeczeń obejmuje samo postępowanie poprzedzające jego wydanie, ale już nie rozstrzygnięcie będące wynikiem dokonania przez właściwy organ wyboru jednego z możliwych sposobów rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym ani sąd administracyjny ani sąd powszechny nie są władne kwestionować celowości rozstrzygnięcia organu, jeżeli organ administracji państwowej wydając decyzję rozważył wszystkie okoliczności i postępowanie prowadził zgodnie z regułami k.p.a. Kontrola pod opisanym powyżej względem zachowania przepisów postępowania nie jest jednak jedynym kryterium ustalenia, czy organ prawidłowo wykorzystał przysługujące mu uznanie. Kontrola polega też na sprawdzeniu, czy organ podejmując decyzję oparł się na właściwym przepisie prawa materialnego. Decyzje uznaniowe są więc badane pod kątem tego, czy organy administracji orzekające w sprawie prawidłowo zinterpretowały i zastosowały przepisy prawa na podstawie należycie ustalonego stanu faktycznego. W kontekście powyższego można się pokusić się o stworzenie **art. 7 KPA**

W toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli.

[schowaj]

pewnej ogólnej przesłanki prawidłowego wykorzystania uznania przez organ administracji. Ponieważ podjęcie decyzji uznaniowej wiąże się z odpowiednim wyważaniem interesów przeciwstawnych stron – z reguły interesów obywatela z interesami publicznymi, można określić tą podstawową przesłankę jako proporcjonalność, tzn. proporcjonalność uwzględnienia każdego z obu rodzajów wspomnianych interesów.

Wszystkie te względy i wymogi miał też na uwadze Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, który po dokładnym i wnikliwym przyjrzeniu się sytuacji finansowej spółki (...), doszedł do wniosku, iż nie sposób umorzyć należności powstałych w wyniku uprzedniej wypłaty świadczeń byłym pracownikom tejże spółki. Dobitnym tego potwierdzeniem jest reakcja FGŚP na wniosek spółki (...) z dnia 27 stycznia 2015 r. o umorzenie należności bez wszczynania postępowania sądowego. W negatywnej odpowiedzi z dnia 2 lutego 2015 r. Fundusz obszernie wyłożył swoje racje, odnosząc się przy tym do argumentów przedstawionych przez wnioskującą spółkę.

Reasumując stwierdzić należy, iż działanie Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych było w pełni prawidłowe i zgodne z prawem, czemu dał wyraz Sąd Rejonowy w trafnym rozstrzygnięciu. W tym stanie rzeczy nie było zatem jakichkolwiek względów przemawiających za ingerencją w treść orzeczenia, dlatego też Sąd Odwoławczy orzekł jak w pkt 1 sentencji, oddalając apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwana spółka (...) przegrała postępowanie w II instancji, dlatego też na niej ciąży obowiązek pokrycia związanych z tym kosztów. Na wydatki poniesione przez stronę powodową złożyło się jedynie wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wysokość (2.400 zł) ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).